KURJER WARSZAWSKI

D. 20. Lutego.
PONIEDZIAŁEK.
Rok 1832.

№ 49.

WSPOMNIENIA.
Założenie miasta Lubomla 1240.

Nie iak zwykle mroźny *Lutowy*, lecz raczej iednym z przyiemnej wiosny był dzień wczorajszy; pogoda trwała bez przerwy a ciepło doszło do pół piąta stopnia; w południe ogrody iakby w lato napełnione były rozmaitemi osobami płci obiej. Używano oraz przeiażdżki w okolice i przez cały dzień ulice były napełnione. Wieczorem liczne bale rozdzieliły Publiczność, zaś *Maskarada* miała 600 gości. Z Masek chwalono: Płaszczyki adamaszkowe błękitne, Kołpaki tjulowe, Kapiszonki błękitne i parę Pasterek. Znajdował się także *Fircyk Hiszpan* bardzo wielomówny chociaż go nikt niezrozumiał, był iakiś biedny Mąż maiący surdut na spódnicy, strojny *Krakowiak* i *Pierot* ciągle usiłuiący bawić całe zgromadzenie wywracaniem koziołków, wczem okazał niezmierną zdatność.

Wakuie posada Komornika Sądowego w powiecie *Częstochowskim*. — W liście z *Łęczycy* z podpisem B. przysłano na ręce wydawcy Kurjera dla 7rga Sierot zło. 10. — Officerowie wszelkich stopni Woysku Polskiego codziennie z *Prus* przybywaią do *Warszawy*. — Sąd policji poprawczej wydzia: *Łomżyńskiego* wezwał o uięcie Rozalji *Korytkowskiej*, która iest posądzoną że *utopiła Dziecko* w studni. Ma lat 36, urodzona w gminie *Sniadowskiej*. — Wyjdzie wkrótce *Nowa Taryffa Domów Miasta Stołecznego Warszawy*, podzielona na 12 Cyrkułów, podług najprostszego sposobu. — W pewnym domu Mamka, aby trzy miesięczne niemowle od lękania się oswobodzić, po północy wzięła woska, przetapiała go i nad głową śpiącego dziecięcia przelewać zaczęła! Wosk zapewne nieczysty, sprawił nieprzyiemny i tak mocny odór, że nie tylko obudził słabe dziecie ale i śpiącego ojca, który ze snu niespodziewanie poruszony, niewiedząc co się znaczy, gdyż przyczyny mu nie chciano z razu powiedzieć, wszczął hałas i tak przeraził dziecko, że od tej chwili prawdziwej nabawiło się lękliwości, wpadło w konwulsje i ledwo za pomocą Lekarzy do zdrowia przywrócone zostało. — Wieśniacy w tych dniach z produktami przybyli do *Warszawy* z *Podola*, mówią że aż do *Bugu* przez *Podole* i *Wołyń* iest sanna. Na *Wołoszczyźnie* trwaią ciągle mrozy, a na północy w *Inflantach* iest ciepło, były burze z błyskawicami iak wśród lata. — Ponawia się oświadczenie, że wszelkie bezimienne nadsyłane artykuły których Autorowie nie są znani Redakcji, nie mogą być umieszczane; i dla tego artykuł wczoraj przysłany z podpisem J. N. L. dziś umieszczonym nie iest.

Z Rawy. — Cnota i na śmiertelnem łożu ma swoie ozdobę, swoie pociechy. Cnota ten ma tryumf, że iej i po śmierci hołd niosą. Dzień 4 b. m. był dniem nieograniczonego smutku i żalu dla familji, sąsiadów i przyiaciół, w którym śmierć okrutna zabrała na wieczny spoczynek JW. *Paulinę z Wąsowiczów Rzeszotarskę*. Zacna ta Pani poświęciwszy całe swe życie najczulszej troskliwości w wychowaniu swych dzieci, niemniej uldze cierpiącej ludzkości, na łonie zasmuconego małżonka i nieutulonych w żalu sąsiadów i przyiaciół, zbyt wcześnie be.

42 letnie zakończyła życie. W dniach krótkich, wiele godnych naśladowania użytecznych ludziom a miłych Bogu, wykonała uczynków. Pamięć jej długo trwać będzie a imie nieboszczki w sercach wdzięcznych pozostanie na zawsze.— W. S.

Z Krakowa. Towarzystwo nauk, z Jagielońskim Uniwersytetem złączone, zachowuiąc przepisy statutem objęte, i obchodząc uroczyście pamiętną rocznicę swoiego założenia, odprawi posiedzenie publiczne na dniu 19 m. i r. b. o godzinie 11 przed południem, w amfiteatrze gmachów nowodworskich. Rektor Jagielońskiego Uniwersytetu i Prezes Towarzystwa Naukowego, JW. Aloizy *Estrejcher* po stósownem do uroczystości zagaieniu, wystawi w krótkości *Obraz świata czyli natury dzisiejszej* i *nauk przyrodzenia*, a okazawszy do iakiego stopnia nauki te iuż doszły i w potomności dojść mogą, przystąpi do zdania sprawy z czynności rocznych Towarzystwa Nauk. Professor dzieiów W. Michał *Wiszniewski* zamknie posiedzenie rozprawą o narodzie Staro-pruskim przed przyjściem zakonu Teutońskiego Panny Marji w wieku XIII.

Donoszą z *Paryża*, że Jenerał *Aszard* przybył do *Walensję* i objął dowództwo nad tameczną dywizją *Armji północnej*. — Kilku Redaktorów gazet *Paryzkich*, znowu pociągnięto do odpowiedzialności przed sąd kryminalny. — Niedawno dała Xżna *Kent* Bratowa Króla *Angielskiego*, w swoim pałacu w *Kensingtonie* świetny obiad i wieczor muzyczny, w czasie którego zachwycała obecnych czaruiącą grą na fortepjanie znakomita artystka Pani *Dulken* z *Hamburga*. — W krótce ma być przełożony Izbom wyższej i niższej Parlamentu *Angielskiego* proiekt względem różnych zmian w marynarce *Angielskiej*. — Kilku dawnych członków Izb, przybyło po kilkuletniej nieobecności do *Londynu*, którzy są wszyscy za zdaniem Hra: *Aberden*. — W *Algierze* trwa teraz spokojność, ciągle odchodzą z *Tulonu* okręty z oddziałami wojska do *Algieru*, między któremi znajduią się także i cudzoziemcy; tameczna armja, w krótce składać się będzie z 20,000 ludzi. — Izba Parów w *Paryżu* miała niedawno publiczne posiedzenie, na którem pracowano nad ułożeniem proiektu do prawa względem postępu na wyższe stopnie wojska w marynarce Francuzkiej. — Donoszą z *Lizbony*, że ieden z najbogatszych kupców tej stolicy *Fereira Trokas* zbankrutował, co dowodzi że niedostatek pieniędzy i upadek handlu coraz bardziej wzmagaią się w *Portugalji*. Obywatel tameczny *Paweł Kordeiro*, obstalować kazał w *Londynie* własnym kosztem 20 armat nowego wynalazku, które ma zamiar darować Królewiczowi *Don Michałowi*. — W *Ameryce północnej* a mianowicie w *Pensylwanji* znajduie się kilkudziesiąt obywateli, którzy będąc bezdzietni posiadaią ogromne maiątki, każdy z nich ma najmniej kilkadziesiąt miljonów! — Chociaż *Ameryka północna* posiada tak znaczne składy węgli żeby można cały świat niemi zaopatrzyć; iednak tej zimy tak tam zdrożało drzewo opałowe, że przez to biedna klassa mieszkańców nie może ogrzać się dostatecznie. — W *Madrycie* dane będą świetne uczty tak w pałacu Królewskim iako też po ulicach z powodu szczęśliwego narodzenia *Infantki*. Ciągle utrzymuie się wieść że armja *Hiszpańska* uda się nad granice *Portugal:* — Rząd *Portugalski* odebrał wiadomość od swoich tajnych aientów, że Cesarz *Don Pedro* obiera port *Penisze* za punkt do wylądowania z swoiem wojskiem. — Królewicz *Don Michał* wczasie gdy chciał udać się do *Penisze* dla obejrzenia tamecznych fortyfikacji, znowu

spadł z konia, takież nieszczęście spotkało go i 3ci raz w dniu następnym na publicznym gościńcu. — W *Berlinie* wesoły iest teraźnieyszy Karnawał, iednak tak świetnych balów iak bywały w latach zeszłych, tym razem niedaią. Opery przełożone z francuzkiego *Upoienie miłości* i *Zamba żona murzyna* ciągle się podobaią; również iest ulubioną *Narzeczona* z muzyką *Obera* (ta piękna opera daną będzie w Teatrze Narodowym Warszawskim). — Wykazuie się teraz że pożar arsenału w *Brzeście* porcie Francuzkim, był podłożony; lękać się należy okropnych podobnych wydarzeń, których sprawcami są źli ludzie szukaiący zysku w powszechnej trwodze i kraiowej niespokojności. — Nietylko w *Paryżu* lecz w wielu miejscach francji z rozkazu rządu aresztuią ludzi różnego stanu. — Gdy w *Londynie* odebrano wiedomość o niespokojności wydarzonej d. 2 b. m. w *Paryżu*, bardzo małe uczyniło to wrażenie, a w giełdzie nienastąpiła żadna zmiana. — W *Hiszpanji* spodziewano się niezmiernych łask, awansów, orderów, przebaczeń, gdyby się był urodził Królewicz następca tronu. Nowo narodzona Infantka zostaie w dobrem zdrowiu. — Według wiarogodnego doniesienia z *Lisbony*, całe wojsko będące pod rozkazami *Don Michała* składa się z 30,000, prócz milicji. — Potwierdza się wiadomość, że Sułtan będzie zniewolony znowu rozpocząć walki w *Albanji*.

W *Paryżu* ciągle aresztuią wiele osób, w kieszeniach tychże osób znaleziono po kilkadziesiąt luidorów. — W czasie balu u Króla Francuzów w *Tuljeri*, uważano że Prezes rady Ministrów *Perje* zbliżył się do Monarchy, przemówił cicho, i obadwa natychmiast wyszli; w pół godziny Król wrócił na bal; domyślaią się że w tej chwili doniesiono o zaburzeniu, które, iak iuż ogłoszono, wkrótce uśmierzonem zostało. — Ciągle mówią w *Paryżu* o zmianie Ministrów francuzkich. — W *Bruxelli* 2ch fałszerzy pieniędzy, skarano na śmierć. — W *Holandji* uzbroienia wojska i zaciągi młodych ludzi trwaią ciągle, tak iak by wojna miała się natychmiast rozpocząć. — Niepotwierdza się wieść że Ministrowie Angielscy maią cofnąć proiekt reformy Parlamentu. — Stan *Irlandji* iest co raz okropniejszy; lękaią się najsmutniejszych skutków z niesnasek między Katolikami a Protestantami.

Jeden młody pustak, w nieznaiomem sobie towarzystwie, gdzie mówiono o Polskiej literaturze i autorach, chcąc błysnąć igraszką słów i dowcipem, rzekł: „*Karpińskiego* poezje tak są wodniste, iak iego nazwisko, i tak niestrawne, iak ryba iego imienia nazimno, bez musztardy i przyprawy.“ Przytomni spojrzeli po sobie, a ieden z nich odpowiedział: „Jak to od żołądka, tak tamto zależy od głowy: są takie, co samę tylko maią w sobie musztardę, a przecież ani smaku w gębie, ani wytrawności w rozumie, nie posiadaią.“ Był to sam *Karpiński*.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

W dalszym ciągu obwieszczenia swego pod dniem 31 Mca zes: przez pisma publiczne ogłoszonego, podaie do wiadomości, że konkurenci do entrepryzy na dostawę Swiec dla Garnizonu Warszawskiego, składać winni deklaracje swoie opieczętowane w dniu 22 m. b. do godziny 11 przed południem JW. Hrabi Strogonów Członkowi Rządu Tymczasowego, w Pałacu Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji. Na dowód złożonego Vadjum w Summie złp: 10,000 dołączony być winien nieopieczętowany Kwit Kassy Główney Ekonomicznej M. S. Warszawy. A w każdej deklaracji wyrazić należy wyraźnie cenę, po której konkurent ofiaruie dostawiać ieden Kamień Swiec wagi zwyczajnej polskiej, kto najniższą poda cenę temu entrepryza poruczona będzie. — Referendarz Stanu Prezydent *J. Łaszczyński*. — Sekretarz Jluy *G. Jabłkowski*.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Gdy ogłoszona dwukrotnie Licytacja na przedaż starych Łańcuchów, w Magazynie Mostowym bezużytecznie leżących, których waga ogólna wynosi funtów 29,507, dla braku konkurentów do kupna tak zwanej massy żelaza do skutku nieprzyszła, przeto Urząd Municypalny ogłasza, iż wzmiankowane łańcuchy partjami po 1000 a nawet po 500 mniej więcej funtów przedawać postanowił. Życzący sobie kupna, zechcą podać opieczętowane deklaracje w dniu 24 m. b. do godziny 12 w południe na Ratuszu w Wydziale Administracji, wymieniaiąc dokładnie ilość żądanego materjału i po czemu za funt ieden ofiaruie. Kto najkorzystniejszą poda cenę, temu za złożeniem przypadaiącej należytości, stósowna ilość zakupionych łańcuchów z Magazynu Mostowego wydana będzie. — (Podpisy iak wyżej.)

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bielakow Urzędnik z Kowna, Morytz Lesser Ob: z Moskwy, Wyganowski Win: Ob: z Gub: Grodzieńskiej, Korycki Podpułko: z Brześcia, Axamitowski Lud: Ob: z Mistowa, Walewski Kazi: Hrabia z Lwowa, Maruszewski Mat: Ob: z Kropiewki, Malecki Jenerał i Wojnarowski Podpułkownik z Borzenna, Sropiński Mat: Ob: z Krakowa, Janisch Księgarz z Kalisza, Chmielewski Walen: Ob: z Szczawina.

DONIESIENIA.

Na Grzybowie pod Nr 1085 Lit: A. przy ulicy Twardej iest do wydzierżawienia każdego czasu OGROD fruktowy i warzywny.

Osobę posiadaiącą doskonale z reguł ięzyk Polski, Łaciński, Francuzki, Niemiecki i inne umieiętności, znaiącą metodę szybkiego nauczania i maiącą Attesta dobrej konduity: Ktoby potrzebował tu bramia LEKCJI, lub na wieś, niech się zgłosi na Dynasowskie pod Nr 2782 do Murgrabiego domu.

W dniu 21 b. m. i r. o godzinie 11 z rana w Warszawie przy ulicy Nowy Swiat w domu pod Nr 1304 przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną Kanapa Olszowa topoliną wykładana i takich 12 Krzesełek, Stół olszowy mały i wielki. —

Erazm Zembrowski K. T. C. W. M.

Potrzebny iest KOCZOBRYK lub BRYCZKA lekka na resorach, w dobrym stanie, ktoby takowe miał do zbycia, raczy się zgłosić na ulicę Kapitulną pod Nr 538 na drugie piętro od frontu.

Przy Plucu Saskim w dniu wczorajszym zgubione zostały KLUCZE i PIENIĄDZE, ktoby takowe znalazł raczy oddać na Tłumackie Nr 600 w domu Szymanowskiego do Officera tam mieszkaiącego, za nagrodą połowę pieniędzy zgubionych.

Obstalunki na Bydło Tyrolskie i Szwajcarskie, oraz Owce i Tryki Hiszpańskie w najlepszych Gatunkach, przyjmuią się w handlu Wojciecha Sömmer przy ulicy Długiej Nr 557, dostawa takowych może nastąpić na wiosnę. Bliższą wiadomość co do cen i gatunku zasięgnąć można w tymże handlu.

W Sklepie Ubogich sprzedaią się następniące w najlepszych gatunkach iako to: WINO francuzkie Bordo białe i czerwone, butelka, po zł: 2 gr: 15, węgierskie po zł: 3, burgońskie po zł: 6, madeira po zł: 6, schlos-iohanisberger po zł: 8.

PULJARESIK z KALENDARZYKIEM na rok 1830, wypadł Damie siadaiącej do Poiazdu przed domem przy ulicy Senatorskiej pod 497, ktoby go znalazł, raczy oddać na ręce JP. Willerta utrzymuiącego Warsztat Krawiecki w tymże domu zamieszkałego, a w nagrodę otrzymać może dla siebie znajduiące się w tymże Puljaresiku 2 bilety Kassowe po zł: 10 i assygnacją Rossyjską na 10 Rubli.

DONIESIENIE z BIORA INFORMACYJNEGO.

Osoby życzące sobie brać LEKCJE ięzyka Angielskiego za pomierną cenę, raczą się zgłosić do Bióra Informacyjnego.

Obwieszczenie z Ekonomji Ekersdorfskiej. — W Dobrach Królewsko Pruskiego Rotmistrza Margrabiego von Magnis Antoniego, mianowicie w Ekersdorf w Hrabstwie Glatz są do zbycia od dnia 1 Lutego r. b. 1) 200 TRYKÓW w najprzedniejszym gatunku, od roku do lat 4ch maiące. 2) 600 MACIOR również w najcelniejszym gatunku od lat 2ch do 4ch. 3) SKOPÓW w podobnym iak wyżej gatunku. Trzoda ta iest zdrowa i nigdy nie okazała się w niej żadna zaraźliwa choroba. Od choroby zapadania na nogi (Traberkrankheit) zawsze była wolną. Z trzody tej sprzedano na przeszłorocznym Sto Jańskim Jarmarku w Wrocławiu 12,000 run wełny, z której można było się przekonać o czystości i doborze trzody. Od 1go Lutego zacząwszy można każdego czasu oglądać owce na sprzedaż wystawione. Ceny ustanowią się po uczynionym wyborze ze względem na okoliczności i czasy obecne. O frankowanie listów uprasza się.

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w połu: ciepła 4.

TEATR NARODO:. Jutro *Upior*, *Trzy Upiory*.